

Sprawozdanie Stenograficzne

z 60. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 22 marca 2018 r.

(trzeci dzień obrad)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński 273**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Podczas tej dyskusji padło wiele nieprawdziwych słów na temat ustawy, która ma być zniesiona tym projektem, który dzisiaj jest przedmiotem obrad. Nie jestem w stanie w krótkim czasie wszystkiego wytłumaczyć i wszystkiego zweryfikować, ale podam chociaż kilka informacji.

Po pierwsze, ustawa z 16 grudnia 2016 r., nazywana w skrócie ustawą dezubekizacyjną, nie dotyczy ani funkcjonariuszy służb mundurowych, jak tu na sali padało, ani policjantów, ani milicjantów, ani lekarzy, ani sportowców...

(Głos z sali: Jak nie dotyczy?)

(Poseł Jolanta Szczypińska: Słuchać!)

...ani studentów, ani innych osób, które były tutaj wymieniane. Ona dotyczy, to jest zdefiniowane w art. 13b tej ustawy, funkcjonariuszy instytucji, którzy służyli totalitarnemu państwu. Powtarzam: art. 13b w tej ustawie przynosi katalog tych instytucji. Ten katalog został przygotowany przez IPN. To po pierwsze.

Po drugie, państwo tak bardzo lamentujecie nad krzywdą, która się rzekomo dokonała, mówiąc, że to jest odpowiedzialność zbiorowa, że prawo zadziało wstecz. To jest nieprawda. Każda decyzja w sprawie każdego funkcjonariusza, a dotyczy to, powtarzam, funkcjonariuszy byłej Służby Bezpieczeństwa i instytucji zakwalifikowanych właśnie do obszaru organów, w których służba jest uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa, chodzi o art. 13b, jest podejmowana przez zakład emerytalno-rentowy na podstawie informacji o przebiegu służby, którą IPN przygotowuje indywidualnie. **Nie ma czegoś**

takiego jak zbiorowa decyzja. Każdy otrzymuje decyzję indywidualną.

Od tej decyzji służy odwołanie do sądu, tak jak w przypadku systemu powszechnego, czyli ZUS-u. Tutaj jest tak samo. To jest resortowy ZUS, można powiedzieć, zakład emerytalno-rentowy. Można odwołać się do sądu. Z takiego prawa skorzystało dotąd 25 900 osób. Ustawa objęła, co od razu też chcę przywołać – to jest stan na marzec 2018 r., a więc aktualny – 35 371 osób, z tego 25 900 skorzystało dotąd z prawa odwołania do sądu. Jeżeli chodzi o art. 8a, który umożliwia ministrowi spraw wewnętrznych podjęcie decyzji w przypadkach określonych w ustawie, zaraz do tego wrócę, przywołam te dwie przesłanki, który może wyłączać stosowanie tej ustawy, to takich wniosków wpłynęło do dzisiaj 4202. Nie 8000, a 4202, taka jest właśnie ta liczba. One są oczywiście sukcesywnie rozpatrywane, są w trakcie rozpatrywania, procedura się toczy.

Jeżeli chodzi o skutki finansowe, to chcę powiedzieć, że za 6 miesięcy zmniejszenie wydatków budżetowych, bo przecież z budżetu opłacane są te świadczenia emerytalno-rentowe, wyniosło 340 381 800 zł.

(Posel Krystyna Skowrońska: Nagrody.)

W ocenie skutków regulacji zakładano, że w skali roku te wydatki będą zmniejszone o 542 800 tys. zł. Jak widać, pewnie przekroczą kwotę zakładaną w ocenie skutków regulacji.

Jeżeli chodzi o wysokości świadczeń, proszę państwa, przypomnę je także, bo tutaj padały różne kwoty. Zresztą pan Andrzej Rozenek, reprezentując inicjatywę obywatelską, podawał kwoty netto. Podawajmy, tak jak zawsze, kwoty brutto w każdym przypadku. Kiedy chodzi o inne wydatki, to państwo podajecie brutto, a tutaj – netto. To umówmy się, że będziemy podawali wszystkie kwoty brutto, bo to jest pewna reguła, pewna zasada. Otóż ustawa zakłada, że świadczenie emerytalne byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa nie może być wyższe niż średnia emerytura ogłaszana przez prezesa ZUS-u, czyli niż średnia emerytura w ZUS-ie, w systemie powszechnym. Ona dzisiaj wynosi 2130,68 zł. Jeżeli komuś po przeliczeniu wychodzi niższe świadczenie, to oczywiście może otrzymać niższe, ale nie wyższe. Jeśli z kolei wyjdzie wyższe, to nie może otrzymać wyższego niż średnia w ZUS-ie. Jeżeli komuś wyjdzie niższe niż najniższe świadczenie emerytalne, ono wynosi aktualnie 1029,80 zł, to ta osoba otrzyma to najniższe świadczenie. Tak że proszę przy formułowaniu tych opinii o krzywdzie wziąć pod uwagę te fakty.

(Posel Jakub Rutnicki Zobaczysz, ty dostaniesz najniższą emeryturę.)

Chcę powiedzieć, że ponad pół miliona Polaków, dokładnie 508 800 osób, otrzymuje dzisiaj najniższą emeryturę w systemie ZUS. Ponad pół miliona osób. Co państwo im powiecie, skoro tutaj jest taka krzywda? Co państwo im powiecie?

(Poseł Tomasz Cimoszewicz: Nic nie rozumiesz.)

Jeżeli chodzi o byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, to tych, których dotyczy ta najniższa emerytura, jest 5577 osób, a w cywilu, tj. wśród ludzi, którzy otrzymują świadczenia z ZUS-u, często są to ofiary tamtego systemu, jest ponad pół miliona osób. Warto o tym pamiętać.

Może jeszcze jedna liczba państwa zainteresuje. Różne były oczywiście wysokości świadczeń, które pobierali byli funkcjonariusze SB, ale największa obniżka, jaka została zarejestrowana przez zakład emerytalno-rentowy, wyniosła 17 560,53 zł. O tyle obniżono najwyższe świadczenie emerytalne. To oznacza, że dzisiaj trzeba do tego dodać te 2130, bo do tej kwoty zostało to świadczenie obniżone. Proszę państwa, po waloryzacji jest to jeszcze większa kwota, bo to jest obniżka o 18 083,83 gr. Zobaczcie, jakie bywały świadczenia emerytalne. Nie mówię, że wszyscy je otrzymywali w takiej wysokości, ale były i takie. Warto o tym też, szanowni państwo, pamiętać.

(Poseł Jakub Rutnicki: A jaką premię pan minister dostał?)

(Głos z sali: 72 tys. dla Błaszczaka.)

(Poseł Ewa Kopacz: Coś strasznie wszyscy przytyliście.)

W tej dyskusji miało miejsce pomieszanie materii i coś jeszcze znacznie gorszego. Oczywiście ja te liczby, które tutaj mógłbym przywołać, przekażę w odpowiedziach na pytania, które padły, na piśmie, jeżeli było takie żądanie. Ale, proszę państwa, tutaj chyba najczęstszymi słowami, jakie padały, były dwa słowa, mianowicie hańba i podłość. Wiele osób posługiwało się tymi słowami.

(Poseł Jakub Rutnicki: Oddaj pieniądze, oddaj premię.)

Tak, rzeczywiście, proszę państwa, niewątpliwie hańbą jest to, że przez ponad ćwierć wieku utrzymywano przywileje dla byłych esbeków. *(Oklaski)* To jest hańba państwa niepodległego.

(Poseł Cezary Grabarczyk: A 2009 r.?)

Proszę państwa, hańbą również było to...

(Poseł Ewa Kopacz: Wstydu nie macie.)

...ze strony lewej części sali, że próbowała, broniąc tych przywilejów po 25 latach, dokonać puczu, okupując mównicę, organizując protesty, uniemożliwiając obrady Sejmu.

(Głos z sali: Bzdura!)

16 grudnia 2016 r....

(Poseł Ewa Kopacz: Co ty opowiadasz, człowieku?)

...broniąc tych przywilejów, chcieliście obalić demokratyczną władzę, czyli zanegowaliście demokrację.

(Głos z sali: Przestań, człowieku.)

(Poseł Ewa Kopacz: Sami się obalicie.)

Tutaj, na tej sali, staliście, okupując mównicę, dążąc do tego, by ta ustawa, wyraz spóźnionej, ale bardzo potrzebnej...

(Poseł Mirosław Suchoń: To źle o panu świadczy.)

(*Posel Tomasz Cimoszewicz*: Halo, tu Ziemia.)

...sprawiedliwości dziejowej, nie została uchwalona. Ale, proszę państwa podłością i hańbą jest to, co dzisiaj mówicie państwo...

(*Posel Ewa Kopacz*: To, co robicie.)

...w szczególności jeżeli chodzi o dwa wątki, mianowicie, przypisując ustawie dezubekizacyjnej te przypadki śmierci. Skąd państwo macie taką wiedzę? Kto wam to powiedział? Kto wam to udowodnił? Skąd w ogóle takie sformułowania? Proszę państwa...

(*Posel Sławomir Nitras*: Nie udało się wam tego ukryć.)

...ja mam szacunek dla każdej śmierci, nie wstałem nie dlatego, że kogokolwiek chciałbym jakoś spostonować, nie, to był protest przeciwko manipulacji, jaką uprawiacie. Nie macie prawa. To jest hańba i podłość.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Nie ukryjecie tego.)

Nie macie prawa mówić, że – cytuję pana Rozenka – politycy ustawą w Polsce zabijają ludzi. Tak mówić to jest hańba i podłość. To jest hańba i podłość właśnie.

(*Głos z sali*: Nie ukryje pan tego, panie ministrze.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Nie powiecie, że to nie było przyczyną śmierci.)

Ale mało tego, Michał Kamiński, którego historię polityczną znam bardzo dobrze, dzisiaj oddawał w wielokrotnych eksklamacjach cześć bohaterom, czyli funkcjonariuszom SB, czyniąc z nich patriotów i bohaterów.

(*Głos z sali*: Hańba!)

To jest hańba i podłość. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

To jest hańba i podłość to, co poseł Kamiński dzisiaj zrobił. I aż strach pomyśleć, że kiedyś byliśmy po jednej stronie.

Proszę państwa, my jesteśmy tam, gdzie wtedy, tam, gdzie byliśmy w sierpniu roku 1980, tam, gdzie byliśmy w innych...

(*Posel Ewa Kopacz*: On też z obrzydzeniem o tym mówi.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Oddaj premię.)

...okresach, kiedy walczyliśmy o niepodległość i suwerenność Polski, a wy jesteście nie tylko tam, gdzie wtedy stało ZOMO, wy idziecie ramię w ramię z esbekami, bronicie ich...(*Poruszenie na sali*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Panie ministrze, przekracza pan granice. Pani marszałek, proszę zwrócić uwagę panu ministrowi.)

...razem z nimi protestujecie i chcecie dzisiaj tą ustawą... (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Niech pan uważa, panie ministrze, co pan mówi.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o spokój na sali.

I bardzo proszę pana ministra, żeby odnosił się do projektu ustawy, a nie oceniał opozycję.

(Poseł Ewa Kopacz: To jest skandaliczne.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Chcecie dzisiaj tą ustawą przywrócić status quo ante, a w zasadzie, gorzej, status quo ante ante, ponieważ chcecie uchylić ustawę z 16 grudnia 2016 r., ale mało tego, chcecie też uchylić ustawę z 2009 r., tę ustawę Platformy Obywatelskiej, i powrócić do jeszcze większych przywilejów. Taki jest sens tej ustawy. Gratuluję.

(Poseł Cezary Grabarczyk: To jednak taka była?)

Gratuluję. Powiedzcie to – my to powiemy – Polakom, którzy otrzymują głodowe emerytury.

(Poseł Jakub Rutnicki: Powiedz to Jasińskiemu.)

Gratuluję. To są wasi bohaterowie. To są patrioci. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Jerzy Meyszowicz: Przyjdą po pożyczkę do pana ministra.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Pani marszałek, proszę interweniować. Nie dają mówić panu ministrowi.)

Mało brakuje żebyście zrobili z nich świętych i przed nimi klękali.

Mało brakuje. Ja się zastanawiam nad tym, jaką trzeba było przejść przemianę dziwną, niepojętą dla mnie, żeby takie osoby jak poseł Niesiołowski mówiły dzisiaj to, co mówią, żeby stawały na takich pozycjach, żeby broniły przywilejów byłych funkcjonariuszy SB ludzie represjonowani w tamtym czasie.

(Poseł Sławomir Nitras: Będzie pan miał życiorys jak Niesiołowski, to będzie się pan mógł wypowiadać.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Co się musiało zdarzyć? Co się musiało stać?

(Głos z sali: No przecież ubliża nam.)

Inaczej można zapytać, przepraszam za kolokwializm, jeśli to nie jest brak elementarnego myślenia, to co trzeba mieć w swojej biografii, jakie lęki, żeby bronić dzisiaj tych funkcjonariuszy, którzy byli policją policją polityczną *(Oklaski)*, którzy służyli totalitarnemu państwu, którzy pomagali utrzymać...

(Poseł Jakub Rutnicki: Tu jest Piotrowicz, który służył.)

(Poseł Sławomir Nitras: Skończ, człowieku.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie ministrze, ja bardzo proszę, żeby pan wrócił do omawiania ustawy, a nie obrażał opozycji siedzącej na sali. Bardzo proszę, mamy dyskutować *(Oklaski)* o

projekcie ustawy, którą złożył komitet obywatelski. I o to do pana ministra apeluję.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Ja nawet nie wiem, co pani marszałek mówi, bo nie słyszę tego, taki jest hałas na sali.

(Poseł Sławomir Nitras: Ty nigdy nikogo nie słuchasz, tylko mówisz.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o spokój.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

To są ludzie, którzy jako policja polityczna represjonowali polskich patriotów. To są ludzie, którzy pomagali utrzymać zależność od Związku Sowieckiego *(Oklaski)*, i wy ich bronicie.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Proszę państwa, proszę bajek nie opowiadać – albo opowiadajcie, ludzie was słuchają – proszę historii nie pisać inaczej, niż ona wyglądała. Nikt z nich bez świadomości nie robił tego, co robił. Proszę nam takich bajek nie opowiadać. Ja miałem z nimi do czynienia. Kto moją biografię chce poznać, niech pozna, zachęcam. I nie mam wątpliwości, nie mam żadnych złudzeń co do tego.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Ależ który, proszę pokazać palcem.)

I, proszę państwa, ta ustawa, którą dzisiaj chcecie znieść, to nie jest ustawa karna. Nie.

(Poseł Mirosław Suchoń: To jest haniebna ustawa.)

Karne procesy to by były w sądach, a nie o tym mówimy, prawda? Jest to elementarna sprawiedliwość dziejowa, spóźniona o 25 lat. Dzisiaj jest zaoszczędzona w budżecie kwota, którą wymieniałem, 340 mln zł.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Wydaliście na premie pewnie.)

Policzcie państwo, ile wydaliśmy na byłych esbeków przez 25 lat.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Jaka to jest kwota? *(Oklaski)* I niepodległe państwo fundowało te uprzywilejowane wysokie emerytury.

I na koniec. Czy średnie świadczenie z ZUS-u, te 2130 zł, za które żyje ponad pół miliona Polaków...

(Poseł Krystyna Skowrońska: To oddajcie 500 zł.)

...to jest to represja? To jest to rzeczywiście represja? (*Oklaski*) Zastanówcie się nad tym. To, co mówicie na tej sali dzisiaj, i ten projekt ustawy to jest rzeczywiście hańba i podłość. A kto tę ustawę przygotował? Resortowe dzieci i ich zwolennicy (*Dzwonek*), ich przyjaciele. Gratuluję. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Brawo.*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie ministrze, to był projekt społeczny, podpisali go obywatele, więc także proszę w taki sposób głosu nie zabierać.

W tej chwili głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców.

Bardzo proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Andrzeja Rozenka.

Bardzo proszę.

(*Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Pani marszałek...*)

Pani poseł, bardzo...

(*Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Pani marszałek, przecież normalnie zostaliśmy obrażeni. Przepraszam, ale...*)

(*Poseł Ewa Kopacz: To jest wniosek formalny.*)

(*Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: ...ja nie mogę sobie pozwolić na to, żeby pan minister Zieliński opowiadał, po której stronie stał...*)

(*Poseł Grzegorz Furgo: Wniosek formalny.*)

(*Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: ...i obrażał mnie, bo ja wiem, po której stronie stałam.*)

Bardzo proszę o spokój.

(*Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Jak panu nie wstyd?*)

Pani poseł, bardzo...

(*Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Jak panu nie wstyd, pan mi powie. Jak pan może?*) (*Oklaski*)

Pani poseł, proszę o spokój. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Bartosz Arłukowicz: Brawo, Henia, na mównicę.*)

Pani poseł, my doskonale wiemy, gdzie stała pani poseł, i doskonale wiemy, że Stefan Niesiołowski jest zawsze wierny swojej prawowolności i konstytucji, i o to jesteśmy spokojni.

Bardzo proszę pana sprawozdawcę.

(*Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Wstyd po prostu, wstyd i hańba.*)